



# *NOWINKI PRZEDSZKOLNE*



*Grudzień 2022*

## *Legenda o choince- Jadwiga Dymkowska*

*Piękna to była noc, w której Jezus Chrystus się narodził. Wszystko, co żyło wokół stajenki, chciało zajrzeć do niej i ucieszyć dziecinę. Tuż przy stajence rosły trzy drzewa. Piękna i okazała palma, wdzięczna oliwka i skromna choinka. Co chwila zaglądały do stajenki i szumiąc listkami cicho szemrały słodką kołysankę Bożej Dziecinie. Jezus spał spokojnie w ramionach swej matusi. A kiedy się zbudził i otworzył oczęta, wtedy palma powiedziała do smukłej oliwki: -Chodź pójdziemy pokłonić się Jezusowi. -Dobrze -zaszemrała oliwka -idziemy zaraz. -Pójdę i ja z wami -dorzuciła cicho nieśmiała choinka. -Ty? -rzekły pogardliwie dumne drzewa. -Ty jesteś taką brzydką, masz kłujące igły i nieładnie pachniesz. Cóż ty możesz dać Jezusowi? Chyba chcesz go przestraszyć. Zamilkła biedna choinka, słysząc takie złośliwe słowa, i cichutko zapłakała. Tymczasem palma pokłoniła się przed żłóbkiem i składając najpiękniejszy swój liść u stóp dzieciątka, powiedziała: -Ofiaruję Ci, Dzieciątko Boże, ten liść, by chronił Cię od żaru słońca i złośliwego deszczu. A drzewo oliwne, pochylając się nieco, upuściło ze swych soczystych gałązek kilka kropli przezroczystej oliwy o przepięknym zapachu. Boże Dzieciątko uśmiechnęło się serdecznie i w podziękowaniu pokłiwało rączką. Zakłósały się dumnie palma i drzewko oliwne. Tylko niepozorna choinka spoglądając na nie westchnęła żałosnie i rzekła do siebie ze smutkiem: -Tak, palma i oliwka to naprawdę piękne drzewa. A ja jestem biedna i brzydką. Pewnie by się mnie mały Jezusek przestraszył. Zostanę na uboczu, żeby nie przerazić Bożej Dziecinie. Lecz był ktoś, kto usłyszał skromne słowa zasmuconego drzewka. To mały aniołek, który stał przy żłóbku. Słyszał on także dumne słowa palmy i oliwki. Żał mu się zrobiło biednej choinki. Podeszedł więc do niej i powiedział:*

*-Nie płacz, choinko. Spełni się twoje pragnienie.*

*W nagrodę za swoją skromność tak cię wspaniale przystroje, że zachwycisz Jezusa. I skłinał na gwiazdki złote, co wesoło mrugały na niebie. Na wezwanie aniołka gwiazdki jedna po drugiej spadały z nieba i siadały na drżących z radości gałązkach choinkowych. Mała, niepozorna choinka rozbłysła wspaniałym blaskiem. Wyglądała jak zaczarowana. Boża Dziecina uśmiechnęła się uszczęśliwiona,*



*zaczęła kłaskać rączkami i wyciągać je w stronę słicznego drzewka. I od tego dnia co roku na Boże Narodzenie choinka staje się radością wszystkich dzieci. Jak tam, w Betlejem, koło niej stoi żłóbek, a w gałązkach błyszczą złote gwiazdki i różnokolorowe świecidełka. Wśród rozłożystych gałęzi ukryte są skarby, o których dziecko cały rok marzy. A choinka cieszy się radością dzieci i wspomina tę dawną piękną noc w Betlejem.*



Wyszukaj i policz takie same elementy -  
w łatwiejszej wersji dzieci mogą narysować odpowiednią liczbę kropek.



NAUCZYCIELSKIE ZACISZE

# Święta, święta





# DOM ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA

Znajdź 12 różnic między ilustracjami



## ***Jak czytać dzieciom, żeby wspierać ich rozwój?***

*Od lat mówi się o korzyściach płynących z codziennego czytania dzieciom. Osoba, która czyta dziecku na głos wprowadza małego czytelnika w świat literatury. Wspólne czytanie, to doskonała okazja na spędzenie czasu razem z dzieckiem i budowanie więzi. Z badań wynika, że osoby, którym czytano w dzieciństwie, same chętniej sięgają po książkę i później chętniej czytają także swoim dzieciom.*

### ***Czytanie dzieciom:***

- *rozwija zdolności komunikacyjne*
- *wzbogaca zasób słownictwa*
- *wspiera proces kształtowania się słuchu językowego*
- *stymuluje rozwój mowy*
- *rozwija wyobraźnię*
- *uczy rozumieć świat*
- *buduje więź*
- *pobudza do aktywności językowej*
- *rozwija myślenie przyczynowo-skutkowe*
- *rozwija pamięć*
- *uczy empatii i wrażliwości*

***Bądź dla dziecka wzorem, jeśli Twoje dziecko widzi jak czytasz książki, to będzie chciało Cię naśladować.***

*Sprawność językowa, którą nabędzie dziecko między innymi dzięki codziennemu, głośnemu czytaniu, z pewnością zaprocentuje w przyszłości sukcesami w nauce szkolnej.*

### ***A jak czytać dzieciom, żeby słuchały?***

1. *Przede wszystkim w obecnych czasach kluczowe jest to, by usunąć wszelkiego rodzaju przeszkadzacze – odłóż na bok telefon, wyłącz radio czy telewizor, który jest włączony w tle – wysokie technologie bardzo rozpraszą uwagę nie tylko dziecka, ale i dorosłego.*
2. *Nie spiesz się. Czasami tak się zdarzy, że jednego dnia będziesz mieć więcej czasu na wspólne czytanie z dzieckiem, a drugiego dnia trochę mniej, natomiast jeśli traktujesz wspólne czytanie*



*jaką obowiązek i zaczynasz się spieszyć, to wiedz, że dziecko czuje nasze emocje.*

- *Wybierz odpowiedni moment i znajdź odpowiednie, wygodne miejsce do czytania.*
- *Pozwól dziecku wybrać książkę, którą chce przeczytać. Jeśli Twoje dziecko interesuje się dinozaurami czy kosmosem, to wybierajcie takie książki, które przyciągną jego uwagę.*
- *Bądź aktorem – baw się głosem i mimiką, ponieważ jest to wskazówką dla małego dziecka, jak powinno zareagować na historię.*
- *Zachęcaj dziecko do aktywnego czytania, do naśladowania, pokazywania i powtarzania wyrażen dźwiękonaśladowczych oraz prostych słów tak, by zrobić z tego aktywną zabawę.*
- *Czytajcie codziennie, dzięki temu wspólne czytanie stanie się rytuałem i czynnością, na którą dziecko będzie czekać.*
- *Zadawaj dziecku pytania np. „Kto był Twoją ulubioną postacią?”, „Pamiętasz co się stało na końcu?” itd.*



## **10 powodów, dlaczego warto spędzać czas indywidualnie z każdym dzieckiem**

*Czas jest jednym z najcenniejszych darów, jakimi możemy ofiarować dzieciom. Ma ogromne znaczenie dla budowania więzi – jedynej i niepowtarzalnej. To inwestycja na lata. A jest szczególnie cenniejszy, gdy obdarzymy nim każde z naszych dzieci indywidualnie. Świąteczny czas jest ku temu doskonałą okazją.*

*Warto zatroszczyć się o czas dla każdego ze swoich dzieci. By dobrze to zaplanować, zatrzymajmy się i przyjrzyjmy codziennym decyzjom i ich owocom. Jak organizujemy nasz domowy grafik? Jak dzielimy się obowiązkami? Jak spędzamy czas wolny? To być może pozwoli nam nabrać dystansu i dostrzec, że zmiana w harmonogramie pomoże wygospodarować czas dla każdego z dzieci.*

**Co zyskujemy my i co dostają nasze dzieci? Wspólnie spędzony czas:**

### **1. Wzmacnia poczucie bycia kochanym**

*Dziecko otrzymuje przekaz: „Jestem ważny dla mamy i taty, skoro mimo różnych obowiązków mają dla mnie czas”. Starsze dziecko może dzięki temu wyrobić sobie przekonanie, że rodzice nadal je kochają, że nie straciło ich miłości wraz z pojawieniem się nowego członka rodziny.*

### **2. Wspiera poczucie bezpieczeństwa**

*Bycie potrzebnym i wartościowym dla tych, których kochamy, jest fundamentalną potrzebą każdego człowieka. Rodzinny dom, ramiona najbliższych to bezpieczny port, do którego dziecko może wracać z każdej życiowej wyprawy: z piaskownicy po kłótni o grabki, z przedszkola, gdy musiało kończyć zabawę, choć wcale nie chciało, ze złamanym sercem, gdy pierwsza miłość się skończyła. Rodzice przecież zawsze wysłuchają i pomogą znów rozwinąć żagle.*

### **3. Umożliwia poznanie każdego z dzieci, dostrzeżenie ich odrębności i indywidualności**

*Spędzając czas tylko z jednym dzieckiem, mamy okazję zobaczyć je jakby na nowo. Całe jego bogactwo. Bez porównywania z rodzeństwem. Mamy szansę docenić różnorodność naszych dzieci i przypomnieć sobie, że każde z nich potrzebuje czegoś innego, że to, co lubi jedno z nich, tego drugie nie cierpi, że to, co cieszy drugie, pierwsze denerwuje. Wszystko po to, by móc to uszanować i brać pod uwagę każde z nich, gdy jesteśmy wszyscy razem.*



#### **4. Jest okazją do rozwijania pasji**

*Każde z dzieci może mieć inne predyspozycje i talenty. Jedno może lubić lepienie, malowanie, rysowanie, drugie – wszelkiego rodzaju aktywności ruchowe, pasją trzeciego będzie czytanie lub gotowanie. Nawet jeśli sami jesteśmy kiepscy w danej dziedzinie, nic nie stoi na przeszkodzie, by towarzyszyć dziecku, gdy pochłonięte jest tym, co kocha.*

#### **5. Pogłębia poczucie bliskości**

*Jak ważne dla dziecka jest przytulanie się bez obawy, że zaraz przyjdzie brat lub siostra i będą się domagali tego samego, staje się zrozumiałe dla nas, dorosłych, gdy przypomnimy sobie chwile, kiedy sami chcieliśmy bliskości z partnerem niekoniecznie z udziałem dzieci. Być blisko, tulić się, może szeptać jakies sekrety to uczenie intymności i wyjątkowości.*

#### **6. Pozwala doświadczyć akceptacji i wsparcia**

*Łatwiej o cierpliwość i łagodność w kontakcie indywidualnym. Łatwiej okazywać empatię i zrozumienie, dać przestrzeń i czas na wszystkie pojawiające się emocje.*

#### **7. Ugruntowuje poczucie przynależności**

*Każde z dzieci doświadcza współtworzenia relacji. Budując ją z każdym z rodziców, może tworzyć ją także z rodzeństwem, by ostatecznie powstała realna wspólnota jaką jest rodzina. Każdy z jej członków ma w niej swoje miejsce i swoją rolę.*

#### **8. Wzbogaca doświadczenia i świat wartości**

*Wspólny czas daje też okazję do kreowania sytuacji, w których możemy pokazywać dzieciom ważne dla nas wartości i postawy. W zabawie łatwiej nawiązać do spraw, o których czasem trudno rozmawiać wprost. Wcielając się w rolę misia lub lali, mamy okazję na poziomie dziecięcych doświadczeń przepracować to, co dla malucha bywa trudne i bolesne.*

#### **9. Zaspokąja potrzebę bycia widzianym**

*Wchodząc do świata dziecka, jesteśmy tylko z nim i dla niego – ono jest ważne ze swoimi upodobaniami, przeżyciami, wyborami. To bezcenne „mieć tatę tylko dla siebie, gdy słucha i patrzy na mnie całym sobą”.*

## *10. Jest źródłem radości i docenienia wzajemnej relacji*

*Dziecko widzi, że wspólny czas to dla nas źródło radości i satysfakcji. Dostrzega, że ono samo jest dla nas darem i że wiele od niego otrzymujemy. Może być też dla nas prawdziwym nauczycielem, kiedy dzieli się swoim doświadczeniem albo gdy jest autorem sytuacji, w których mamy okazję sprawdzić nasze rodzicielskie kompetencje.*

*Warto przemyśleć to, jak my jako rodzice lubimy spędzać czas z dzieckiem i czy ono lubi robić to samo. Co chcielibyśmy mu pokazać, a co ono chce zobaczyć? Czy stać nas na spontaniczność, czy wolimy mieć gotowy plan? Jak odnajduje się w tym nasz syn, a jak nasza córka?*

*Dzieci na całym świecie potrzebują bliskich relacji, szczególnie z rodzicami. Nie można ich tworzyć, nie poświęcając sobie nawzajem czasu. Bezwarunkowa akceptacja, bezpieczeństwo, szacunek, zaufanie, empatia to kluczowe wyznaczniki tej relacji. Dzieci potrzebują wspierających słów, które będą je uskrzydlały, ale też "bardziej niż inni potrzebują mieć zupełną pewność, że są kochane przez tych, którzy mówią, że je kochają" (Michel Quoist). Wspólnie spędzony czas umacnia to przekonanie.*





## *Ciasteczką korzenne świąteczne*

### *Składniki:*

- 2 szklanki mąki
- 2/3 szklanki cukru pudru
- 200 g masła
- 2 żółtka
- 3 łyżki przyprawy do piernika

*lub przygotowanej własnoręcznie przyprawy korzennej - oto proporcje:*

- 4 łyżeczki mielonego cynamonu,
- 2 łyżeczki mielonych goździków,
- 2 łyżeczki suszonego imbiru,
- ½ łyżeczki gałki muszkatołowej,
- 1 łyżeczka kardamonu,
- ½ łyżeczki kolendry,
- ½ łyżeczki ziela angielskiego,
- ½ łyżeczki mielonego pieprzu,
- ½ łyżeczki zmielonego anyżu.

### *Ciasteczką korzenne - sposób przygotowania:*

1. *Składniki suche, czyli mąkę, przyprawę korzenną oraz cukier puder wymieszać.*
2. *Dodać masło. Przesiekać, rozetrzeć w palcach.*
3. *Dodać żółtka i szybko zagnieść kruche ciasto. Odłożyć do lodówki na godzinę, dwie.*
4. *Następnie rozwałkować ciasto na grubość 5 mm i wycinać dowolne kształty foremkami.*
5. *Ciasteczką wykładać na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Piec w temperaturze 180°C ok. 15 minut.*
6. *Kiedy ostygną, można polukrować, polać polewą czekoladową, dowolnie dekorować.*



*Drodzy Rodzice,  
z okazji Świąt Bożego Narodzenia składamy życzenia  
miłości i wszelkiego dobra.*

*Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła  
i ciepła rodzinnej atmosfery, aby Nowy Rok niósł  
ze sobą szczęście i pomyślność.*

*Dyrektor i Pracownicy  
Miejskiego Przedszkola Integracyjnego  
nr 20 w Siedlcach*

